Rok I. 24. grudnia 1930. Nr. 1.

NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK
na
Szarlej i W. Piekary
oraz
Powiat Tarn. Góry.
Cena numeru 25 groszy.

WYCHODZI w każdą sobotę. Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1 złoty. — —

REDAKCJA i ADM.: Tarn. Góry, Hotel pod Lipami. Telefon nr. 1124.

REKLAMY: 0,25 złoty za 3 łamowy wiersz mm. OGŁOSZENIA według umowy.

Z okazji świąt

Bożego Narodzenia
i
Nowego Roku

przesyłamy serdeczne życzenia.
„NOWINY"

Od Redakcji.

W domach Waszych przygotujcie się, by godnie obchodzić święta Bożego Narodzenia. „Miły Boże! Gody ..., raduje się każdy do dom", tak brzmi stara piosenka śląska, bo któżby się nie radował i nie spieszył na ten czas do domu. Zjadą się do domów prawie wszyscy krewni. Uważamy wobec tego, że i nas, nie będąc w prawdzie przygotowani, mile dopuścicie do progów Waszych, że przyjmiecie nas z otwartemi ramionami. Nieraz już gwarzono przy stolikach miejscowych kół towarzyskich, nieraz wyłaniała się też potrzeba a nawet konieczność by tu wśród Was kochane Obywatelki i Szanowni Obywatele powstała gazeta, któraby Was stale informowała o sprawach aktualnych.

Powie ktoś że wybraliśmy się w tak trudnych i nadzwyczaj ciężkich czasach, jednak proszę pamiętać, że myśl dobra w nieszczęściu jest połową szczęścia, że wiadomości zbawienia zaszczepione w duszy podobne są do ziarna rzuconego w rolę: rosną w górę w słowach i czynach. Widzimy już i czujemy, że wielu z Was niecierpliwie czeka by usłyszeć poco właściwie przychodzimy. Otóż pragniemy nieść pomiędzy Was wiarę w siebie i w lepsze jutro, pragniemy Wam uprzyjemnić życie Wasze, idziemy do Was bez wszelkich uprzedzeń, bez wszelkiej złości i nienawiści. Stale stać będziemy ponad waśniami i kłótniami partyjnemi i ugrupowań społecznych. Łamy nasze otwieramy ze staropolską gościnnością dla wszystkich miejscowych polskich towarzystw kulturalno-oświatowych, stojących na niewzruszonych zasadach chrześcijańskich i państwowych. Weterani sprawy narodowo-państwowej informować Was będą tą drogą o pracach na niwie społeczno-narodowej. Uważamy bowiem pracę tę za kardynalną w dobie obecnej. Stale donosić będziemy o uchwałach miejscowej Rady Miejskiej i gminnej, uważając bowiem słusznie, że i te sprawy interesują wszystkich. Często zdarzają się również wypadki, że z powodu nieznajomości ustaw komunalnych i państwowych dużo obywateli ulega karze, przeto i te sprawy umieszczać będziemy na łamach „Nowin". Przeznaczone więc są „Nowiny" dla wszystkich bez wyjątku, bo wszyscy znajdziecie w nich wiadomości pouczające i pożyteczne. „Nowiny" przeznaczone są dla najszerszych warstw miejscowego społeczeństwa. By jednak „Nowiny" spełniły swoją misję w całej pełni prosimy, by je przyjęto z dobrą wiarą i z pełnem zaufaniem, by nie brano wszystkich usterek na serjo, by nas o błędach taktycznych z całą szczerością informowano a za dobrą radę zawsze będziemy wdzięczni. W nadziei i w przeświadczeniu służenia sprawie społecznej i państwowej oddajemy ten oto numer pierwszy w Wasze Szanowne ręce.

Następny numer

czasopisma „Nowiny" ukaże się w sobotę, dnia 3. stycznia 1931 r.



Gloria in excelsis Deo!

Najpiękniejsze z świąt, jakie rok rocznie obchodzimy, są bez wątpienia święta Bożego Narodzenia, które od samego zarania chrześcijaństwa niezwykle uroczyście obchodzi cały świat. Złożyły się na to różne czynniki, bądź to natury ściśle religijnej, bądź też dawnego obyczaju ludów pogańskich.

Historycy niemieccy twierdzą, że tradycyjny obchód gwiazdkowy, który dzisiaj tak jest popularny, wywodzi się od dawnego zwyczaju ludów germańskich i słowiańskich, urządzenia obchodów uroczystościowych w czasie zmiany słońca (Sonnenwende), które obchodzono na znak radości, że niedługo znowu zielone będą łąki i pola. Ztąd choinki i zieleń, którą przyozdabiamy nasze stoły wigilijne.

Już na kilka tygodni przed samemi świętami wszyscy się cieszą, młodzi i starzy starannie czynią przygotowania, aby tylko jak najpiękniej i najlepiej przeżyć okres świąt, słusznie nazwanych przez jakiegoś filozofa świętami miłości. Bowiem z niezmiernej i niepojętej a wielkiej miłości wstąpił na ziemię Chrystus Pan, aby z ciężkiego jarzma zła, otaczającego całą ludzkość, wyzwolić człowieka.

W dniu Wigilji zbieramy się pod choinką, wspólnie śpiewamy pełne radosnych melodji pieśni i u wspólnego zasiadamy stołu, aby w gronie rodzinnym spożyć tradycyjną wieczerzę wigilijną. Łamiemy biały opłatek, będący niejako symbolem naszej wspólnoty człowieczej i owej wielkiej miłości, którą zaszczepiła nam w serca i dusze nauka Chrystusa.

Mimowoli nasuwa nam się myśl jak też wyglądałby świat, gdyby przed dwudziestu mniej więcej wiekami nie była zajaśniała Gwiazda Betlejemska, owa cudowna zwiastunka przyjścia na świat dzieciątka Jezus? Gdzie byłaby nasza kultura i cywilizacja?

Dlatego też święta Bożego Narodzenia obchodzone są z takim pietyzmem na pamiątkę owej wiekopomnej chwili, kiedy to w ubogiej stajence betlejemskiej narodził się Zbawiciel, i dlatego też Boże Narodzenie obchodzone jest przez wszystkich bogatych, biednych i najbiedniejszych. W czasie świąt Bożego Narodzenia obdarowujemy się nawzajem, życzymy sobie pomyślności i wesołych świąt i zdaje się, że w tym czasie zanikają waśnie i zwady, zanika wzajemna nienawiść, a istnieje tylko radość i szczęście. Są oczywiście i bolączki, z których niewątpliwie największą jest bezrobocie. Ztąd znowu i z innych jeszcze przyczyn dość często spotykamy twarze przygnębione i smutne. Gdy wszyscy zgromadzimy się przed oświetlonemi choinkami i kiedy w ciepłych pokojach siedzieć będziemy, syci i niepragnący niczego, po zakątkach naszych miast i wiosek niejedno wałęsać będzie się nieszczęście i niejedna odgrywa się tragedja. Dużo naszych bliźnich cierpieć będzie głód, spowodowany bezrobociem, kalectwem lub innemi przeciwnościami życiowemi. Nim zatem zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej nie zapomnijmy o naszych najbiedniejszych. W najdawniejszych czasach było zwyczajem zamożniejszych rodzin zapraszać do stołu wigilijnego jednego conajmniej biedaka. I dziś jeszcze tak się czyni, chociaż w innej szlachetnej formie. Kto więc jest w możności uczynić z okazji świąt Bożego Narodzenia dużo radości i szczęścia, niechaj pomyśli też o swych bliźnich, którym życie ciężko dało się we znaki. Zapomnijmy również przynajmniej w okresie świąt o waśniach partyjnych, podajmy sobie rękę do zgody i wzajemnego wyrozumienia w myśl wielkiego posłannictwa Dzieciątka betlejemskiego.

Sprawy lokalne.

Z Tarnowskich Gór.

Nowa ustawa meldunkowa. Od dnia 1 stycznia roku następnego obowiązywać będzie nowa ustawa meldunkowa, mocą której właściciele domów zmuszeni będą prowadzić specjalną książkę meldunkową. Wszelkie meldowanie i odmeldowania lokatorów uskuteczniać będzie sam właściciel. (Odnośna ustawa jest miarodajną na całą Rzplitą.) Szczegóły tej ustawy określimy w następnym numerze.

Policja miejska podlega burmistrzowi. Jak wiadomo, toczył się w najwyższym sądzie administracyjnym spór o władzę policji miejskiej. Sprawę tę rozstrzygnięto na korzyść Magistratu. Temsamem opuszcza urząd policyjny z dniem 1 stycznia 1931 r. gmach Starostwa i ulokowany zostanie przy ul. św. Barbary 1 tuż obok Magistratu. Zwierzchnikiem policji miejskiej jak to ustawa przewiduje, jest burmistrz. Przypuszczamy, że dotychczasowy kierownik policji miejskiej p. Kralewski, który ten urząd wzorowo sprawował, przyjęty zostanie na etat urzędników tutejszego magistratu i obowiązki swoje z polecenia burmistrza nadal wykonywać będzie tak jak dotychczas.

Gwiazdka dla urzędników magistratu. Krótkie posiedzenie Rady Miejskiej. Rada Miejska uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu dla urzędników mag. do 9. grupy włącznie 30% od poborów miesięcznych jako dodatek gwiazdkowy, dla wszystkich innych urzędników jak również pracowników miejskich 40%. Pozatem wprowadzono nowych radnych w miejsce ustępującego p. Dr. Sojki p. Jarczaka Jana, zaś w miejsce p. Liberki p. Wieczorka Emanuela.

Ważne dla właścicieli domów. Wszystkie rozp. dotyczące właścicieli domów ukażą się w przyszłości w „Nowinach". Poleca się dlatego natychmiast zamówić owe czasopismo w naszej administracji.

Lista poborowa rocznika 1910 wyłożona zostanie w Magistracie pokój nr. 14 od dnia 1 do 15 stycznia 1931 r. Poborowi wspomnianego rocznika powinni tam zbadać czy są prawidłowo zapisani.

Osada św. Jana. Wszystkie ulice osady św. Jana (Galgenberg) otrzymały już swoje nazwy jak: ul. Klasztorna, Szopena, Stroma, Targowa, Piaskowa, św. Jana i Dąbrowskiego.

Zgłoszenia z Urzędu stanu cywilnego od 15. do 20. grudnia. Urodz. syn: pracownik kolejowy Alfred Pospiech, pomocnik kancelisty kolejowego Brunon, Reinhold Kudla, konduktor kolejowy, radny miejski Stanisław Józef Ochmann, werkmistrz Roman Krawucki, bez zawodu Łucja Schmidt, kolejowy przodownik ślusarski Alojzy Korzus, obsługaczka Anna Maiwerk, ślusarz kolejowy Alfred Zwiling, naczelnik gminy Jerzy Ziętek. Urodz. córka: czyściciel palenisk Alfonsy Sprus, starszy pocztyljon Wojciech Franka, hutnik Jan Przybycin, urzędnik prywatny Witold Milan, urzędnik celny Paweł Niesłony. — Zgony: pracownik Jan Pimon, 33 lat i 7 miesięcy, pensjonowany cieśla kolejowy Wawrzyniec Slotosz, 76 lat, nasypacz kopalniany Piotr Jagoda, 29 lat, dziecko Joanna, Marja Pawlenka, 16 dni, obsługaczka Małgorzata Cichoniówna, 20 lat, pracownik kopalniany Wincenty Surowiec, 21 lat, mistrz krawiecki Robert Pohl, 80 lat, wdowa Terezja Winklerowa, z domu Szampera, 71 lat.

Uroczystość z okazji ukończenia budowy szkoły. Dnia 18. bm. odbyła się w sali „Pod Lipami" kolacja wydana przez Magistrat Tarn. Gór dla robotników i pracowników zajętych przy budowie 30to-klasowej szkoły powszechnej z okazji przykrycia takowej dachem. W bankiecie wzięli udział urzędnicy Magistratu z p. Burmistrzem Michatzem i Wiceburmistrzem p. Drem Hagerem na czele, nauczycielstwo, przeszło 200 robotników i pracowników zajętych przy budowie. Pięknie przemówił p. Dr. Hager dziękując pracującym za ich pełen poświęcenia pracę.

Musimy zaznaczyć, że budowę szkoły podjął się architekt i budowniczy p. Jastrzembski z Tarn. Gór i wybudował gmach szkoły, który przedstawia się wprost imponująco w tak krótkim czasie o jakim nikt nie myślał. Dla podkreślenia taniości wykonania tej szkoły przytaczamy cyfry z ofert, które były rozpatrywane dnia 23 czerwca br. A więc Langosz Tarn. Góry 694.447,10 zł., Jasiulek Tarn. Góry 779.072,40 zł., Szalsza Katowice 815.439,25 zł., Güntzel Tarn. Góry 809.061,50 zł., Henczel Katowice 633.078,90 zł., Król Tarn. Góry 795.095,20 zł., Marcinkowski Tarn. Góry 568.562,65 zł., Kabus Katowice 794.867,05 zł., Golakowski Mysłowice 945.317,79 zł., Kindler Tarn. Góry 785.896,80 zł., Kłyta Tarn. Góry 665.467,35 zł., Nentwig Nowa Wieś 611.223,40 zł., Jastrzembski Tarn. Góry 563.654,00 zł., Tow. Budowlane Katowice 800.000,00 zł. Praca i wykończenie szkoły spotkała się z uznaniem i pochwałą całego obywatelstwa. (mt.)

Zabawa taneczna odbędzie się w drugie Święto t. j. 26. bm. w sali „pod Lipami". Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Otwarcie nowego kina w Tarnowskich Górach ma nastąpić już w pierwszych dniach stycznia 1931 roku. Sala kina znajduje się w hotelu „Polonja" i jest urządzona nader sympatycznie. Właściciel nowego kina, p. Działach oprócz dźwiękowców. wyświetlać będzie najnowsze i najmodniejsze filmy, czem niewątpliwie zjedna sobie Publiczności Tarnogórską.

Zima to nie żart. Właściciele realności w zupełności nie dbają, aby chodniki były należycie oczyszczone z anurmitego śniegu, ewentualnie posypywane piaskiem lub popiołem. W niektórych miejscach nawet są istne ślizgawki, które poważnie zagrażają bezpieczeństwu życiu mieszkańców miasta względnie przechodniów. Zwracamy się do kompetentnych czynników, aby zajęły się też i tą kwestją.

* Podatek majątkowy. Ministerstwo Skarbu zarządziło celem częściowego osiągnięcia preliminowanych wpływów budżetowych z podatku majątkowego dalszy częściowy pobór zaległości z tego tytułu. Płatnicy II i III grupy Kontyngentowej od 5 stopnia skali podatkowej wzwyż zapłacić mają w terminie do 28. lutego 1931 r. nową ratę w wysokości 0.3 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawą wymiaru podatku.

Z Szarleja.

Znalezione. W tutejszym Urzędzie okręgowym oddano jako znalezione następujące przedmioty: 1 spodnie, 1 opona samochodowa i jeden zegarek kieszonkowy. Przedmioty te odebrać można w biurze wymienionego urzędu w czasie od godz. 8—15-tej.

Szarlej i W. Piekary do Pow. Tarn. Gór. Gminy Szarlej i Wielkie Piekary mają ponownie należeć do powiatu tarnogorskiego. Wieść o tem nadeszła nam z miarodajnych sfer i poczynienia te ze względów już komunikacyjnych należałoby przyjąć jako pocieszający podarunek gwiazdkowy dla obywateli Szarleja i W. Piekar. Niestety sprawa połączenia aktualna będzie dopiero z dniem 1. kwietnia roku następnego.

Stan bezrobocia. Według ostatniego obliczenia miejscowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przedstawia się obecny stan bezrobocia w gminach Szarlej i W. Piekary jak następuje:

Ogólna liczba bezrobotnych wynosi 720 osób, z tego 137 kobiet. Wsparcie z akcji bezrobocia pobiera 353 osób. Umysłowych pracowników znajduje się bez pracy 38 mężczyzn i 3 kobiety.

Z okazji imienin p. dyrektora Tyrana. Z okazji imienin ogólnie znanego na terenie Szarleja p. dyrektora gimn. kom. p. Tyrana urządzony został w ub. piątek w auli gimnazjum uroczysty poranek imieninowy. Na program złożyły się występy muzykalno-wokalne orkiestry uczniowskiej i chóru gimnazjalnego pod batutą p. profesora Musiała. P. Dyrektorowi wręczony został również wspaniały kosz kwiatów. Do licznych życzeń dołącza się również Redakcja „Nowin". Ad multos annos!

Gwiazdka w gimnazjum komunalnem. W pierwszych dniach stycznia nast. roku urządzona zostanie dla uczniów szarlejskiego gimnazjum komunalnego uroczystość gwiazdkowa, połączona z występami chóru i orkiestry gimnazjalnej. Gwiazdka odbędzie się w auli szkoły II. w Szarleju.

Ś. p. Herman Szefczyk, strażnik graniczny, zmarł nagle dnia 22. 6. m. skutek zachorowania na grypę. Ś. p. Szefczyk był jeden z tych funkc. straży granicznej, który swoje obowiązki służbowe nadzwyczaj gorliwie i sumiennie wykonywał.

Miesiąc Pomorza. Staraniem Komitetu, w skład którego weszli m. i. pp. naczelnik gminy Góra, dyrektor gim. Tyran, Pieczka i kilku innych obywateli, urządzony został w naszej gminie „Miesiąc Pomorza". Akcja udała się doskonale, tak że odprowadzona została poważna kwota do Komitetu Głównego. Punktem kulminacyjnym imprezy była onegdajsza akademja, odbyta w auli szkoły II. W nadzwyczaj bogatym programie przewidziane były występy muzyczne orkiestry gimnazjalnej, które bez wyjątku wykonane zostały bardzo dobrze. Również dzielnie spisał się chór mieszany Tow. śpiewaczego „Wandy", wykonując kilka prześlicznych utworów. Odczyt okolicznościowy na temat „Pomorze Polskie" wygłosił nauczyciel p. Bulicz. Przepełniona po brzegi sala świadczyła najlepiej w głębokiem zrozumieniu spraw złączonych z naszem Pomorzem przez tutejsze obywatelstwo.

Z Wielkich Piekar.

Z posiedzenie Rady gminnej. We wtorek, dnia 16. bm. odbyło się posiedzenie Rady gminnej przy pełnym składzie ławników i radnych, które punktualnie o godz. 7-mej zagaił naczelnik gminy p. Pudlik. W punkcie pierwszym obradowano nad sprawą przyłączenia wodociągów miejscowych do wodociągu powiatowego. Sprawę referował p. Wróbel Feliks, poczem na wniosek ławnika p. Schaefera uchwalono znaczną większością, aby wodociąg piekarski oddać do dyspozycji Województwa. Uchwalono następnie nowy statut publicznej szkoły dokształcającej w Wielkich Piekarach, na podstawie którego zobowiązani są uczęszczać do wyżej wymienionej szkoły wszyscy uczniowie przemysłu i handlu aż do tego roku szkolnego, w którym ukończą 18 lat. Natomiast uczniowie rzemieślnicy uczęszczać będą aż do ukończenia nauki. Sprawę zmarłej Antoniny Szydło polecono załatwić radnemu p. Wanotowi. Najważniejszym punktem obrad było uchwalenie Zarządowi wzgl. naczelnikowi gminy absolutorjum za rok gospodarczy 1929/30. Sprawozdanie kasowe, sporządzone przez zaprzysiężonego rewizora ksiąg z Tarn. Gór odczytał radny p. Wanot, który następnie stawił wniosek aby absolutorjum udzielić, czemu sprzeciwił się w dłuższem przemówieniu radny p. Knop. Po ożywionej ale spokojnej dyskusji, w której brali udział pp. Knop, Hojka, Franiel, Szczepan, Gardala, Pluta i Sobczyk uchwalone zostało absolutorjum 10 głosami przeciw 8. Było pozatem jeszcze kilka drobniejszych spraw, które jednak ze względu na spóźnioną porę odroczono do następnego posiedzenia. Obrady zamknął przewodniczący nacz. gminy p. Pudlik, życząc wszystkim obecnym radnym i ławnikom wesołych świąt.

Oświetlenie Józefki. W roku bieżącem przystąpiła tut. gmina do elektryfikacji Kol. Józefki. Ogólne koszty oświetlenia Józefki wynoszą około 60.000 zł. Dla oświetlenia Józefki położono gruby kabel wysokiego napięcia. Na posiadłości p. Piotra Franiela wybudowano transformator i wszystkie ulice w Józefce zaopatrzono prądem elektrycznem. Do sieci elektrycznej przyłączyli się nieomal wszyscy właściciele domów z Józefki. Pierwsze oświetlenie Józefki nastąpi prawdopodobnie już na Boże Narodzenie.

Figle-Figla. Mimo ostrzeżeń gazet i Władz znajdują się w Wielkich Piekarach osoby, które dają się jeszcze przez różnych oszustów naciągać. Przed niedługim czasem zjawił się niejaki Kazimierz Figel zamieszkały w Sosnowcu w tut. miejscowości i wyłudził od wielu osób większe kwoty m. i. od p. K. zamieszkałego przy ul. Purkopa nr. 1 około 115 zł na odprawianie mszy św., oraz odrestaurowanie kościołów i t. d. Interesowane osoby zapytując się w odpowiednich parafjach, do których przez p. Figla rzekomo pieniądze przesłano, kiedy msze św. zostaną odprawione, dowiedziały się, że wpadły w ręce oszusta, gdyż podobne parafje nikogo nie upoważniły do zbierania datków na msze św. wzgl. odrestaurowanie kościoła itd. Widocznie zarabiał na tym „figlu" i Figel poważnie, gdyż w wtorek dnia 16. bm. pojawił się znowu we Wielkich Piekarach, zbierając znowu datki na odnowienie klasztoru w Częstochowie. Między innemi zjawił się także w domu p. Stery przy ul. Kalwaryjskiej 25 i wyłudził od p. Biesowej 1 zł, od p. Orłowskiej 3 zł, od p. Sobczakowej nawet 6 zł. Jednak p. Figlowi się tym razem „figiel" nie udał, albowiem w wymienionym domu przebywała przypadkowo matka znanego w Wielkich Piekarach dawniejszego radnego gminy i obecnego członka Urzędu Opieki nad Ubogimi p. Alfonsa Pieca, która oszusta poznała i natychmiast policji o obecności oszusta w wymienionym domu powiadomiła. Policja udała się natychmiast z p. Piecową na ul. Kalwaryjska i aresztowała Figla. W międzyczasie stwierdziła policja oszustwo Figla w Wielkich Piekarach i zawezwała na godz. wieczorowe poszkodowane osoby. Wskutek tego „figla" nagromadziło się wieczorem w Komisarjacie tyle poszkodowanych, że nawet w Komisarjacie przejść nie było można. Po bezpłatnym noclegu w Komisarjacie, odstawiono Figla dnia 17. grudnia br. do Sądu powiat. w Tarn. Górach, który napewno z Figlem „figlować" nie będzie, tylko wymierzy mu za jego oszustwa zasłużoną karę.

MIMOWOLI ARTYSTĄ FILMOWYM.

Dzwonek telefonu redakcyjnego zajęczał przeraźliwie... „Hallo! Dostarczy mi pan artykuł do numeru świątecznego" — słyszę głos naczelnego redaktora — „ale nie ociekający smalcem pieczonych gęsi, albo przepełniony sentymentalną litanją życzeń, lub trzęsący się od gwarów i uśmiechów rozradowanej dziatwy — artykuł musi być senzacyjny — musi pan dać czytelnikom moc wrażeń, jednak nie śmie zawierać nic kryminalnego, żadnych blag politycznych — musi pan napisać coś takiego... no zresztą sam pan wiesz...!"

— O gęsiach pieczonych pisać mi nie wolno — pomyślałem — o radosnym nastroju świątecznym też nie, o krwawych mordach, blagach politycznym też nie... coś sensacyjnego... Wyleciałem na ulicę jak z procy. Za chwilę jedyna w Tarnowskich Górach taksówka wiozła mnie przez zaśnieżone ulice ku granicom miasta.

* * *

— Jestem współpracownikiem „Nowin", które żywo interesować się będą filmem — czy mógłbym pana reżysera poprosić o łaskawe pozwolenie przyjrzenia się zdjęciom filmowym i o ewentualne udzielenie mi objaśnień?

— Bardzo chętnie, mój panie! Dziennikarze są zawsze mile widziani, proszę siadaj pan ze mną, panie redaktorze, jedziemy na pole lotnicze, gdzie właśnie odbędzie się filmowanie jednej sceny w powietrzu.

— To musi być interesujące! Korzystam ze zezwolenia i dziękuję w imieniu redakcji... Nie miałem jednak czasu dokończyć zdania, wciągnął mnie bowiem reżyser do luksusowej limuzyny „Super-Siks", która ledziuchno pomknąwszy po znakomitym gościńcu, pomimo obfitego śniegu w kilku minutach przybyła do celu.

Sześć przepięknych aeroplanów z rozpostartemi skrzydłami nieruchomo, jakby barwne motyle przekłute szpilkami w pudełku studenta, stały milcząco a obok grupka ludzi gestykulując rozprawiała o czemś żywo. Cośkolwiek dalaj mały oddział saperów pracował nad umocowaniem kilku olbrzymich min ślepych, sporządzonych przez znakomitego pirotechnika inżyniera Sandiga.

— A więc — zaczął mój przewodnik — zajmie pan miejsce w dwupłatowcu „G. H. 3" obok operatora pana Tolka... zobaczysz pan, jak się zdejmuje bitwę w powietrzu....

Serce zabiło mi silniej — na taką bowiem niespodziankę nie byłem absolutnie przygotowany, jakiś niewyraźny dreszcz przeleciał mi po rdzeniu pacierzowym, wpłynął w każdy mięsień i nerw, zarozumiałość jednak no i ambicja repoterska wzięła górą i z udaną radością dziękowałem reżyserowi za tak szczodre względy.

— Rzuć pan ten wiatropłaszcz a ubieraj to ubranie, jedziemy bowiem do 4000 przeszło metrów, a dziś tam napewno jak u Eskimosów — dodał nasz pilot.

Uczułem świeże pukanie serca — przyznam się bowiem, że jeszcze nigdy nie latałem ani balonem, ani aeroplanem, posłuchałem jednak starego wilka powietrza i zacząłem się szybko ubierać w dziwaczne ubranie lotnicze, całe zapinane z tyłu, w którem wygląda się trochę na człowieka z epoki kamiennej a cośkolwiek jakby z rodziny Goryli. —

— Dać mu chełm i maskę! dorzucił kierownik techniczny...

— Weź pan ten proszek angielski redaktorze — wprawdzie gorzki jak lukrecja, jednak znakomity przeciw... dokończył znakomitym gestem artysta pan Stasio.

— A pergaminową tubkę znajdzie pan w lewej kieszeni...!

Z życia towarzystw.

Tow. Gimn. „Sokół“ w Tarnowskich Górach urządza 31. grudnia o godz. 7 wieczorem Zabawę Sylwestrową w sali pod Lipami. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia przy kasie.

Klub Mot. i Cykl. Następne posiedzenie klubu Mot. i Cykl. odbędzie się dnia 29. b. m. o godz. 20,00 (8 wieczorem) w Hotelu pod Lipami. Ponieważ na odnośne posiedzenie zapowiedział swoje przybycie p. i. p. inż. Sylwester z Urzędu Wojewódzkiego i wygłosi interesujący referat, aby wszyscy członkowie zjawili się punktualnie na owe zebranie.

Bal maskowy K. S. „Odra“. W dniu 5. stycznia nast. roku urządza K. S. „Odra“ na sali p. Kubańskiego swój doroczny bal maskowy. Przewidzianie są nagrody za najlepsze maski, loterja fantowa i inne niespodzianki. Przygrywać będą dwie orkiestry (dęta i smyczkowa) 23 p. a. p.

Z życia Kółka amatorskiego „Kalina“ w Szarleju. Kółko amatorskie „Kalina“ założone w kwietniu br., rozwija się pod każdym względem bardzo dobrze. Członków liczy 40 i posiada własną orkiestrę. Lekcje i próby odbywają się pod kierownictwem zawodowego aktora. Kierownikiem sekcji teatralnej jest p. Rabstyn Herman. „Kalina“ urządziła już kilkakrotnie przedstawienia dla innych towarzystw, co też, oprócz pielęgnowania sztuki ludowej, jest celem towarzystwa.

Przedstawienie amatorskie „Sokoła“ w Szarleju. W dniu 4. stycznia 1931 r. urządza Tow. gimn. „Sokół“ na sali p. Kubańskiego przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Bez ten św. Opłatek“ Ireny Mrozowickiej.

Z Klubu Szachistów „1930“ w Szarleju. Założony we wrześniu br. Klub Szachistów „1930“ liczy obecnie ponad 25 członków, w czem kilku pp. profesorów, urzędników kolejowych i t. d.

Rozgrywki odbywają się regularnie we wszystkie wtorki, czwartki, soboty i niedziele od godz. 6—10 wieczorem we własnym, ogrzewanym lokalu u p. Kubańskiego. W tych dniach ukończone zostaną rozgrywki o wejście do klas „A“ wzdl. „B“ Mistrzem klubu jest p. Klose Antoni urzędnik kolejowy. Zebrania miesięczne odbywają się regularnie w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Goście i zwolennicy gry szachowej zawsze mile są widziani.

Przedstawienie amatorskie Tow. gimn. „Sokół“ w W. Piekarach. W święto Trzech Króli urządza miejscowy „Sokół“ na sali p. Gruszki przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Gwiazda Syberji“ a dodatkowo bardzo ładna i pełna humoru komedja.

Radzionków. Niezbyt dobre wrażenie robią ulotki kin, nalepiane masowo po murach, płotach i t. p. w naszej gminie. Temu należy położyć kres, a wyznaczyć miejsca do wywieszenia afiszy i ulotek.

Wiadomości wojskowe. Na tablicach urzędowych w Wielkich Piekarach wywieszono następujące ogłoszenie: Naczelnik gminy w Wielkich Piekarach podaje do wiadomości, że spisy poborowych mężczyzn obowiązanych w roku 1931 (rocznik 1910) mających stawić się do poboru, wyłożone będą do publicznego wglądu w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych w biurze nr. 1, w czasie od 1 do 14 stycznia 1931r. włącznie. Spostrzeżenie o niewłaściwym lub nieprawidłowym spisie albo o pominięciu kogokolwiek w spisach, zgłosić należy ustnie lub pisemnie. Od orzeczenia Naczelnika gminy wydanego na skutek zgłoszenia przysługuje prawo odwołania do Starostwa do dnia 14 licząc od następnego dnia doręczenia. Z powyższego wynika, że meżczyźni urodzeni w w roku 1910 powołani będą w przyszłym roku do poboru wojskowego czyli do stawki wojskowej. Wobec tego powinien każdy interesowany przekonać się czy jego nazwisko wogóle względnie prawidłowo wpisano do listy poborowych.

Z całego świata.

— Demonstracje w Niemczech. Już od kilku dni trwają demonstracje bezrobotnych w Bremen. Demonstranci noszą transperanty z napisem: „Żądamy pracy i chleba.“

— Minister Curtius objeżdża obecnie Górny Śląsk. Wszędzie witano go jako „zbawcę“ narodu niemieckiego. Przedstawione mu postulaty ludu śląskiego przyrzekł przedłożyć rządowi do przychylnego załatwienia.

— Kardynał Pacceli obstalował w zakładach lotniczych Dr. Ascanio 3 samoloty dla użytku Watykanu.

— Rozwiedziona żona Ks. Karola, Króla Rumunji nie zgodziła się na ponowne zawarcie związku małżeńskiego i opuszcza Rumunję udając się na stały pobyt do Paryża.

— Na wyspie Jawa wybuchł wulkan, którego lawa pochłonęła 700 ofiar ludzkich. Lawa tegoż wulkanu zalała 8 wiosek, które doszczętnie zniszczyła.

ZA CHWILĘ...

Za chwilę na pięknie przybranych świecidełkami i cukierkami pachnących balsamiczną wonią gałęziach choiny moc zapłonie różnokolorowych świeczek...

Na dworze noc czarna — w okna bije wiater, śnieg pruszy drobniuchny, ulice miasta puste... Lecz w izbie ciepło — wszyscy wraz z rozradowaną dziatwą cieszą się wspólnie Wieczorem dzisiejszym... za chwilę będziemy opkatek łamać bielutki i życzenia składać będziemy wzajemnie...

Hej! każdy wesół dziś i rad...

Za chwilę zapłoną niby jakieś czarodziejskie ogniki kolorowe świeczki na choince...

Za chwilę...

Na Rynku stoi choinka zielona, w śniegu gwiazdeczki przybrana przepięknie, w żarówek moc zaopatrzona...

Nie słychać koło niej gwaru radosnego, ni uśmiechów swawolnych..

Za chwilę przystanie może ktoś samotny i smutny i popatrzy w jaśń żarówek elektrycznych.

A przez pryzmat tej zobaczy świat cudowny, nibz obraz z bajki wyczarowany. Ból, co to serce gniecie zniknie na chwilę i dusza wznajduje się.... Zapomni na chwilę o smutku i swej samotności...

* * *

Za chwilę rozbrzmie śpiew wesoły Kolęd i może niejedna spłynie łza radości i smutku...

Za chwilę...

Głos Czytelników.

Odomki dla ptaczków. Zima rozsrożyła się na dobre i pola nasze czy ogrody pokryte zostały białym całunem śniegu, przez co odebrana została ptactwu możność szukania pokarmu. Nie mają się również skrzydlaci współmieszkańcy naszej miejscowości gdzie schronić przed mroźnemi wiatrami i powierchną śnieżną. Bardzo więc pożądanem byłoby, aby — kto może — budował domki dla biednych ptasząt. Domek taki nie kosztuje wiele pracy a powieszony na jakimś drzewie w ogrodzie albo pod dachem doskonale daje schronienie naszym ptakom, które odwdzięczą się za to wesołym świergotem. Miejmy litość i nad ptakami. H.

Wszystkim Klijentom, Przyjacielom
życzy

WESOŁYCH ŚWIĄT
oraz DOSIEGO ROKU

Fa.

EugenjuszQuass

Hurtownia tow. kolonjalnych,
Radzionków, Telefon 1052.

Wszystkim moim Szan. Odbiorcom, Klijenteli, Przyjaciołom, Krewnym i Znajomym z okazji świąt Bożego Narodzenia najserdeczniejsze składam życzenia

Wesołych Świąt
i
szczęśliwego **Nowego Roku**

Karol Mutz z żoną.

Szarlej, w dniu 24 grudnia 1930 r.

WESOŁYCH ŚWIĄT!
ul. Tylna **ERYK GRUSZKA** ul. Tylna
ZAKŁAD FOTOGRAF. / TARNOWSKIE GÓRY.

WESOŁYCH ŚWIĄT!
K. SCHÄFER
W. PIEKARY.

Wesołych Świąt!
L. Kazmierczak,
Tarn. Góry.

Wesołych Świąt!
K. L. KLIMEK,
Tarn. Góry.

Młody chłopiec
do posyłek
poszukiwany.
Zgłosić się w Admin. „Nowiny."

Wesołych Świąt! **Wesołych Świąt!**

Kawiarnia i Restauracja Jan Knop w W. Piekarach
vis a vis Kościoła
poleca
dobrze pielęgnowane piwa Tyskie i Okocimskie, zimne i gorące potrawy o każdej porze dnia. - Przystanek autobusów: Kier. Katowice i Tarn. Góry.

Najtańsze źródło zakupu.

NIM MEBLE ZAKUPISZ, PRZEKONAJ SIĘ!
bo tylko u firmy

Rynek 13 **Bracia Majowscy** **Tel. 1175**
w Tarnowskich Górach

zakupisz meble wszelkiego rodzaju korzystnie i bardzo tanio. :-: Wielki wybór, solidne wykończenie, rzetelna obsługa.

Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty.

Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty.

Bezpłatna dostawa do domu.

Drukarnia-Introligatornia
w Tarnowskich Górach G. Śl., ul. św. Barbary 1,
właśc. M. CAŁKA,
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres drukarni i introligatorni po cenach konkurencyjnych.

— Z aeroplanu w razie potrzeby proszę wyskakiwać lewą nogą — cierpliwie czekać aż się otworzy parasol spadochronu...!
— Trzymaj się pan wiatru,.!
— Szczęśliwej podróży..,!!!
— Do widzenia!... żegnały nas głośne okrzyki.
Nie wiedziałem o co chodzi, siedziałem spokojnie we wygodnem siedzeniu przymocowany jak niebezpieczny furjat coś siedmoma pasami. Obok siedzał operator z aparatem filmowym gotowym w każdej chwili do zdjęć — przedemną umocowany leżał karabin szybkostrzelny.
Co to za heca w duchu pomyślałem — chciałem coś więcej przemyśliwać, ale tok myśli przerwał mi huk motoru i warczenie propelera.
Odbiliśmy się ledziuchno o lotnisko...
Lecę . . .
Ze żalem patrzałem na oddalającą się ziemię, uczułem błogie kołysanie samolotu — podróż powietrzna zaczęła mi się nawet bardzo podobać.
— —
Słup ognia i dym szaro-żółty... .motor nasz warczał jak stado wściekłych psów — pan operator kręcił korbką aparatu celując soczewką w aparat lecący równolegle z naszym.
Wskazówka wskazywała 3.800 metrów! Połknąłem gorzki proszek i zacząłem pukać w małżowiny uszne, brzęczało mi tam jak sto dzwonków przy telefonach w redakcji.
— 453! Kork!... Słyszę głos przez tubę. Straciłem dech — uczułem próżnię w dołku sercowym. Sąsiad mój chwycił za karabin..... Tra.... ta.... ta.... ta.... ta....
— Cóż do licha zwarjowali?! takie salta na wysokości 4000 prawie metrów — na taką emocję naprawdę nie byłem przygotowany.
A oto świeży „korkociąg" — chełm zleciał mi z głowy. Operator miast kręcić korbką aparatu naciskał guziczek karabinu, który pluł niemiłosiernie czarnym językiem dymu w stronę dwóch nowych samolotów, które się świeżo ukazały.
Dosyć tego! dosyć! Głos mój ginął w przestworzu. Czułem, że miałem twarz epileptyka konającego bez pomocy na bezludnej gdzieś drodze. Pot kroplisty, pomimo zimna obficie zrosił me ciało — krew lała mi się z nosa jeszcze kilka minut a czuję, że zemdleję.
Znowu korkociąg — a teraz upadamy prostopadle, jak ptak przestrzelony — operator kręci korbką... Ziemia wyciąga swe ramiona... jeszcze chwilka... Ach! ziemia! kochana ziemia!
— —
— No spisał się pan chwacko redaktorze, mimowoli przez pół godziny był pan artystą; w ostatniej chwili bowiem zachorował jeden z naszych i pan zająłeś miejsce jego w samolocie... tu pan ma asygnatę jako honorarjum!
— Dziękuję panu panie reżyserze jeszcze raz i wam wszystkim za okazaną pomoc w zdobyciu choćby tego szpalta...

* * *

Na zakończenie mego wywiadu muszę jednak zwrócić Kochanym Czytelniczkom i Czytelnikom małą uwagę, że niestety zamilczę o tytule filmu, bo cóżbyście pomyśleli o mnie widząc moją przerażoną fizjognomję, gdzieś pod samymi niebiosami choćby „w sztucznej bitwie powietrznej".
A zresztą do widzenia w jednym z kin. —

„MIĆTURN".

Redaktor odpowiedzialny: W. PAWEŁ GRUSZKA, Tarn. Góry. Drukiem: Drukarnia M. Całka, Tarnowskie Góry ul. Barbary 1, Tel. 11-40.